



**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP**

WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OPK  
KATEDRA TAKTYKI LOTNICTWA

*Prot. 576/1999-06-24*

*Małgorzata*

*Dziwiele*

*Dur*

*29.09.2000*

**JAWNE**

Egz. poj.



**DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI  
Z DZIAŁAŃ LOTNICTWA  
W ĆWICZENIU p.k. „LATO-84”**



WARSZAWA

LIPIEC

1984



# AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OPK  
KATEDRA TAKTYKI LOTNICTWA

*Prot. 576/1999-06-24*

*Malgorzata*

*Dziennik*

*Opis*

*29.09.2000*

~~JAWNE~~

Egz. poj.



## DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI Z DZIAŁAŃ LOTNICTWA W ĆWICZENIU p.k. „LATO-84”

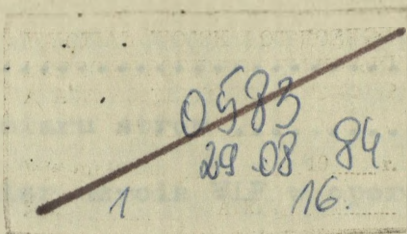
53300

A circular stamp from the Main Library-Archives of the Ministry of National Defense, partially obscured by the handwritten number 53300. The text around the border reads "BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM" at the top and "Ministerstwa Obrony Narodowej" at the bottom. The center of the stamp contains the text "Nr spis." and "II".

zadacnikii

Sprawozdanie z badań udziału  
lotnictwa wojsk lotnych w systemie  
kompleksowego porożenia ogniowego  
w operacji zaczepnej frontu i armii  
Wschodniej, Lato "84" Nr Pt 412/84 Wydział

WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OPK  
KATEDRA TAKTYKI LOTNICTWA



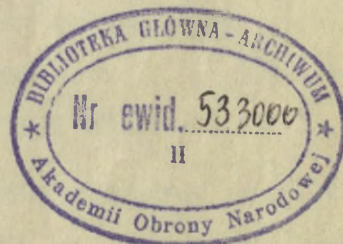
~~JAWNE~~  
Egz. pojed.

Prot. 576/1999-06-24

Małgorzata  
Dziewiecła  
Duz -  
29.09.2000



DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI Z DZIAŁAŃ LOTNICTWA  
W ĆWICZENIU p.k. "LATO-84"



JAWNE

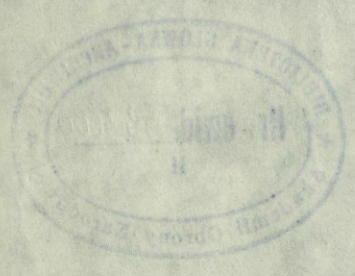
~~81110~~

Material opracowali:

plk prof.dr hab.Jerzy MACHURA

plk dr Jerzy LEGUT

pplk dypl. Wojciech MICHALAK



SPIS TREŚCI

|   | Strona |
|---|--------|
| Wstęp .....   | 3      |
| 1. Główne elementy zamiaru stron .....  | 5      |
| 2. Skład bojowy i zamiar użycia WLF w operacji zaczepnej frontu .....   | 16     |
| 3. Prowadzenie działań bojowych przez WLF .....   | 18     |
| 4. Dowodzenie WLF .....   | 22     |
| <u>Załącznik 1</u> - Sprawozdanie z badań udziału LWL w systemie kompleksowego porażenia ogniowego npla w ćwiczeniu p.k. "Lato-84" nr pisma wch.pf412/84. |        |

## W S T Ź P

2 W dniach 27.5-4.6.1984 Minister Obrony Narodowej PRL prowadził ćwiczenie szkioletowe na temat: "Planowanie przegrupowania i operacji zaczepnej, wprowadzenie wojsk frontu do bitwy i prowadzenie operacji zaczepnej w składzie koalicyjnym, we współdziałaniu ze Zjednoczoną Flotą Bałtycką, na północnym kierunku strategicznym ze zgrywaniem systemu WRE".

Przed ćwiczeniem postawiono następujący cel główny: doskonalić umiejętności ćwiczących dowództw w planowaniu operacyjnym, organizacji i prowadzenia operacji zaczepnej w składzie koalicyjnym na lądzie, morzu i w powietrzu, z zastosowaniem klasycznych środków walki w warunkach zakłóceń RE.

W ćwiczeniu uczestniczyli: dowództwo i sztab frontu, a w jego składzie dowództwo i sztab Wojsk Lotniczych Frontu oraz dowództwa i sztaby trzech armii polskich i jednej radzieckiej /APanc/, a w ich składzie dowództwa i sztaby Wojsk Lotniczych Armii. Z dowództwa i sztabu frontu wyłoniono grupę operacyjną do zorganizowania powietrzno-morskiej operacji desantowej. W jej skład, między innymi wchodziłi przedstawiciele ZFB i WLF.

Ćwiczenie prowadzone było na zachodnim teatrze działań wojennych, a faktycznie w północno-zachodniej części terytorium Polski.

Ćwiczenie składało się z trzech etapów.

Etap przygotowawczy /4.5-27.5/ - obejmował planowanie operacyjne, przegrupowanie transportem kolejowym i osiągnięcie gotowości do ćwiczenia na polowych PO.

Etap I /27.5-1.6/ - wprowadzenie wojsk frontu do bitwy w warunkach prowadzenia działań wojennych oraz rozwinięcie frontowej operacji zaczepnej, ze zgrywaniem systemu WRE.

Etap II /1.6-4.6/ - prowadzenie działań zaczepnych w głębi ugrupowania nieprzyjaciela ze zgrywaniem systemu WRE.

W ćwiczeniu uczestniczyli, w charakterze rozjemców, oficerów podgrywających i innych, nauczyciele akademicy Wydziału Wojsk Lotniczych i OPK, którzy opracowali niniejszy materiał.

Opracowanie zawiera wybrane zagadnienia z działań lotnictwa w ćwiczeniu p.k. "Lato-84" i może służyć jako materiał pomocniczy w pracy dydaktycznej i naukowej w ASG WP.

1. Główne elementy zamiaru stron

1.1. Skład stron

A. "WSCHODNI"

3 FRONT

a/ armie ogólnowojskowe

- 6A /13, 17, 20 DZ, 21, 25 DPanc, 7 BROT, 11 BAA, 60 prplot, 54 pśb/;
- 7A /7, 9 DZ, 10, 15, 16 DPanc, 23 BROT, 28 BAA, 74 prplot, 61 pśb/;
- 42 APanc/ 31 DZmot, 32, 33, 34 DPanc, 42 BROT, 42 BAA, 42 par, 42 plsz, 42 pśb, 42 BRPlot/;
- 4 A NAL NRD /5, 6, 7 DZmot, 8 DPanc, 4 BROT, 4 BAA, 4 BRPlot 4 par, 4 pśb/;

b/ związki taktyczne i oddziały frontowe:

- 11 DPD, 12 DD, 31 RDZ, 346 BPM, 40 BDSZ AR, 26 pzmot NAL NRD, 8 BROT, 20 DA OND, 10 BAA, 12, 13, 14 BAH, 3 BAPanc, 1 pa DM, 66 BRPlot.;

c/ WL frontu /9 DLM, 78 DLMB, 37 plrt, 12 plbr, 18 plt, 52 plts, 42 pśt, 24 plmb NAL NRD/.

|                            |                      |
|----------------------------|----------------------|
| Razem: ogólnowojskowych ZT | - 24 ekwiw.          |
| samolotów bojowych         | - 871 w tym 553 NBJ; |
| śr.przenosz.BJ             | - 151                |
| śr.ppanc                   | -2243                |
| czołgów                    | -6344                |
| art.do ognia perr          | -5628                |

d/ siły 2 Floty /8 FO, 13, 14 OW, oddziały lotnicze i nadbrzeżne/;

e/ siły WOPK i OW czasu "W".

A. "ZACHODNI" /w pasie Frontu/

- JKA /NZ-D-WB/ 6 DZ, 51 DZmot NZ, JDZ,D, 1 DP WB, 650 d "L"/;
- 1 KA /H/ /1,5 DZ, 4 DPanc, 101 BP, 120 d"L"/;
- 3 DPanc /1 KA NZ/;
- 3 KA A /5, 24 DZ, 2 DPanc, 6 BSPpanc, 3 rppanc, 214 BAP, 212 GAP/;
- 42 KA /NZ/ 6 R, 63 DZmot/;
- ZDZ;

- BPD /2 DPMA/;
  - osiem BPOT /P/;
  - 102, 103 BP H;
  - 3 BPM /WB-H/;
  - 28, 42 DP, 194 BPanc /9 KA/;
- Razem: ogólnowojskowych ZT - 21 ekwiw;  
samolotów bojowych -1585 w tym 386 NBJ  
śr.przenosz.BJ - 932 w tym 806 dz.atom.  
czołgów -3416  
art.do ognia pośr. -2705  
śr.ppanc -4630

OGÓLNY STOSUNEK SIŁ

| Wyszczególnienie        | 3 FRONT           | Siły npla<br>w pasie<br>frontu | Stosunek<br>sił |
|-------------------------|-------------------|--------------------------------|-----------------|
| dywizje                 | 24                | 21                             | 1,1 : 1         |
| środki przenoszenia BJ  | 153               | 932 <sup>xx/</sup>             | 1 : 6,1         |
| czołgi                  | 6344              | 3416                           | 1,9 : 1         |
| artyleria do ognia pośr | 5628              | 2705                           | 2,1 : 1         |
| środki ppanc            | 2243              | 4630                           | 1 : 2,1         |
| samoloty bojowe         | 871 <sup>x/</sup> | 1585 <sup>xxx/</sup>           | 1 : 1,8         |

x/ w tym 553 NBJ

xx/ w tym 866 działa atomowe

xxx/ w tym 386 NBJ

1.2. SYTUACJA POLITYCZNO-STRATEGICZNA

Stany Zjednoczone AP i ich sojusznicy z Paktu Północno-Atlantyckiego poprzez wielo-płaszczyznowe działania zmierzające do osłabienia i wewnętrznego rozbitcia państw wspólnoty socjalistycznej, doprowadziły na przełomie lat 1983/84 do wyjątkowo nie-

bezpiecznego zaostrzenia sytuacji w świecie i pogorszenia stosunków między wschodem i zachodem. Przystępując w końcu 1983 r. do instalowania na obszarze Anglii, RFN, HOLANDII, Belgii i Włoch środków przenoszenia broni jądrowej nowej generacji /CRUISE, PERSHING-2/ bezkompromisowo torpedują wszelkie inicjatywy państw socjalistycznych, a głównie ZSRR, mające na celu powrót do sytuacji sprzed grudnia 1983 r. i rozładowania napięcia międzynarodowego.

Angażując się militarnie w sposób oficjalny i zamaskowany Stany Zjednoczone przyjęły rolę "żandarma" zwłaszcza w Ameryce Środkowej i na Bliskim Wschodzie, określając te agresywne działania "obronę interesów Ameryki".

Politycy zachodni, szczególnie RFN, coraz częściej i już oficjalnie podważają rezultaty konferencji w Jałcie i Poczdamie, a tym samym kształt polityczny współczesnej Europy.

W środkach masowego przekazu, na szeroką skalę prowadzone są akcje propagandowe przygotowujące społeczeństwo państw zachodnich do konfliktu zbrojnego.

Siły zbrojne NATO prowadzą intensywne szkolenie bojowe i urobienie ideologiczne, przygotowujące się do walki z żołnierzami socjalistycznych armii, także do prowadzenia w warunkach życia broni masowego rażenia.

Rządy państw UW kontynuując politykę współuczestniczenia, podejmują wielostronne, przedstawiając wiele propozycji zwłaszcza ze strony Zw.Radz., na rzecz pokojowego rozwiązania spornych problemów z wykorzystaniem obrad konferencji Sztokholmskiej jak również form OZN.

Jednakże St.Zj.AP wraz ze swymi sojusznikami, realizując imperialistyczne cele swej praktyki zdecydowały się na wykorzystanie spornych problemów do podjęcia konfliktu zbrojnego, rozpoczynając nagle 28 maja działania wojenne przeciwko państwu UW na ETW.

### 1.3. ZAMIARY STRON

"Zachodni" z mierzają, po osiągnięciu gotowości bojowej, siłami pierwszego rzutu operacyjnego /dwóch grup armii, JKA, lotnictwa taktycznego i PSM NATO/, pod osłoną natarcia radioelektronicznego, o 3.00 28.5 przejść do działań zaczepnych, wykonując uderzenia na kierunkach:

- nadmorskim - LUBEKA, SZCZECIN;
- berlińskim - CELLE, MIESZKOWICE, SOLZGITTER, CYBINKA;
- drezdeńskim - PLAUEN, płu ZGORZELEC, rozbić siły główne "Wschodnich" w NRD i zach. części CSRS oraz w zach. akwenie Bałtyku i w 7-8 dniu operacji opanować rubież: SZCZECIN, MYŚLIBÓRZ, KOSTRZYŃ, rz. ODRA, NYSA, HRADEC KARLOVE.

Wprowadzając do bitwy drugie rzuty rozbić podchodzące odwoły "Wschodnich" i w 14-17 dniu operacji opanować rubież: GDAŃSK, GRUDZIĄDZ, ŁÓDŹ, KATOWICE.

"Wschodni" zamierzają siłami wojsk rozmieszczonych na terytorium NRD i CSRS oraz ZFB zerwać operację zaczepną "Zachodnich" i rozwinąć strategiczną operację zaczepną na ZTDW siłami trzech frontów i ZFB w celu rozbicia sił głównych strefy Cieśnin Bałtyckich, Północnej i Centralnej Grupy Armii, 2 i 4 PTSP, lotnictwa podporządkowanego narodowego, sił morskich "Zachodnich" oraz wyłączenia z wojny RFN, DANII, HOLANDII, BELGII, Luksemburga i opanowanie w 12-14 dniu operacji Półwyspu Jutlandzkiego, wsch. akwenu Morza Północnego i rubieży HAGA, GANDAWA, TROYES, DIJON.

Uderzenie na ZTDW wykonać w kierunkach:

- 3 Front: PARCHIM, płu BREMEN, MEPPEN, HAGA i drugie - SCHWERIN, VEJEN, SKAGEN;
- 1 Front: ERFURT, GIESSEN, TROYES i drugie - BRANDENBURG, MUNSTER, BRUKSELA;
- 2 Front: PLZEN, STUTTGART, DIJON;
- ZFB: SUND, KATTEGAT i drugie - BÉLT, KATTEGAT.

Przeprowadzić operację przeciwpowietrzną i powietrzną na ZTDW siłami OP, trzech frontów i ZFB oraz lotnictwo ND w celu rozbicia lotnictwa, środków raketowo-jądrowych, systemu OPL i dowodzenia "Zachodnich".

Zaplanować uderzenia jądrowe środkami ND ZSZ na ZTDW na wojska i obiekty "Zachodnich" na północ i zachód od rubieży: ARIUS, ESBSEB, WILHELMSHAVEN, OSNABRUCK, SIEGEN, KEMPTEN.

#### 1.4. PRZEBIEG ĆWICZENIA

##### ETAP PRZYGOTOWAWCZY

Temat: Planowanie operacyjne, przegrupowanie transportem kolejowym i osiągnięcie gotowości do ćwiczenia na polowych PD.

Czas trwania: 10.00 4.5- 3.00 28.5 /23 dni 17 godzin/.

Zagadnienia szkoleniowe:

- planowanie przegrupowania wojsk do rejonu wyjściowego;
- planowanie operacji zaczepnej /OP, morskiej/;
- wysłuchanie decyzji i planów ćwiczących dowództw;
- przegrupowanie ćwiczących dowództw /frontu, armii transportem kolejowym oraz rozwinięcie i osiągnięcie gotowości do polowych PD.

##### ZARYS PRZEBIEGU

"Zachodni" od początku maja wzmożli agresję psychologiczno-propagandową przeciwko "Wschodnich", oskarżając ich m.in. o zwiększenie zbrojeń instalowanie rakiet średniego zasięgu w Europie i na Dalekim Wschodzie podejmowanie przygotowania sił zbrojnych do działań bojowych.

Pod pretekstem umocnienia zdolności obrony przyspieszyli rozmieszczenie rakiet CRUISE i PERSHING, wprowadzając do wyposażenia wojsk najnowsze wzory uzbrojenia i sprzętu technicznego m.in. systemy rozpoznawczo-uderzeniowe/.

Od 4.5 w ścisłej tajemnicy przystąpili do bezpośrednich przygotowań wojennych, wprowadzając w siłach zbrojnych stan zagrożenia wojennego.

Pod pozorem serii ćwiczeń ogłoszonych w środkach masowego przekazu pod kryptonimem "SPRING FORGE-84" prowadzonych na terytorium RFN, DANII, HOLANDII, BELGII i NORWEGII oraz na Morzu Północnym i Bałtyckim, zgrywają oddziały i ZT oraz korygują i precyzują plany operacji i współdziałania.

O 5.00 21.5 wprowadzają w siłach zbrojnych stan alarmu zwykłego, wzmacniając jednocześnie intensywność rozpoznania kosmicznego, powietrznego i morskiego.

O 4.00 25.5 wprowadzają w siłach zbrojnych stan alarmu wzmożonego i w sposób skryty kończą operacyjne rozwinięcie zgrupowań uderzeniowych pierwszego rzutu operacyjnego sił zbrojnych NATO na ETDW.

O 2.30 28.5 wprowadzają "stan alarmu ogólnego", kończąc jednocześnie realizację bezpośrednich przedsięwzięć do rozpoczęcia działań bojowych.

"Wschodnich" po odrzuceniu przez państwa NATO pokojowego rozwiązania napięć w sytuacji międzynarodowej przystąpili do realizacji szeregu przedsięwzięć mających na celu wzmocnienie obronności państw wspólnoty socjalistycznej.

W ramach przygotowania do planowanych ćwiczeń i wyjścia na poligony rozwijają do etatu czasu "W" szeregu ZT i oddziałów.

Od 4.5 przystępują do uaktualnienia planów operacyjnych.

W dniu 17.5 wprowadzają w siłach zbrojnych stan podwyższonej gotowości bojowej, uzupełniając do etatu czasu "W" jednostki rozpoznawcze, WRE, łączności i zabezpieczenia.

Od 8.00 18.5 przystępują do szczegółowego opracowania planów operacyjnych w oparciu o otrzymane dyrektywy i zarządzenia ND ZSZ na ZTDWm

Od 5.00 25.5 wprowadzają "stan zagrożenia wojennego", w ramach którego skrycie rozwijają szereg ZT i oddziałów pierwszego rzutu operacyjnego frontu oraz niektóre jednostki podporządkowania frontowego.

I ETAP

Temat: Wprowadzenie wojsk do bitwy w warunkach prowadzenia działań wojennych oraz rozwinięcie frontowej operacji zaczepnej ze zgrywaniem systemu WRE.

Czas trwania: 3.00 28.5 - 11.00 1.6 /4 doby 8 godzin/.

Zagadnienia szkoleniowe:

- przegrupowanie i ześrodkowanie wojsk frontu w rejonie wyjściowym, odtwarzanie zdolności bojowej oraz formowanie zgrupowań uderzeniowych;
- kierowanie działaniami bojowymi podporządkowanymi armii sojuszniczej i powietrznej na ZTDW;
- wprowadzenie wojsk frontu do bitwy z nieplanowej rubieży;
- udział wojsk frontu, OPK i sił MW w operacji przeciwpowietrznej i powietrznej na ZTDW;
- przeprowadzenie powietrzno-morskiej operacji desantowej;
- forsowanie przeszkód wodnych;
- wprowadzenie OGM frontu do działań;
- likwidacja okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela.

ZARYS PRZEBIEGU

"Zachodni" o 2.45 28.5 rozpoczynają zmasowane natarcie radioelektroniczne, pod jego osłoną o 3.00 przechodzą do operacji powietrznej. Siłami lotnictwa systemów AXE oraz raketami "PERSHING" i "CRUISE" wykonują zmasowane uderzenia na systemy dowodzenia, lotniska, wojska w rejonach ześrodkowania i na drogach marszu, węzły komunikacyjne i składy "Wschodnich".

Od 5.00 28.5 pancerno-zmechanizowanymi zgrupowaniami uderzeniowymi wojsk lądowych przekraczają granicę i przechodzą do działań zaczepnych.

W wyniku osiągniętego zaskoczenia i przewagi pokonują obronę "Wschodnich" i do 18.00 28.5 na głównych kierunkach uderzeń włamują się na głębokość 30-40 km w głąb ich terytorium.

Od 16.00 29.5 na kierunkach wejścia wojsk pierwszego rzutu 3 Frontu do bitwy przechodzą do działań obronnych uniemożliwiających "Wschodnim" sforsowanie z marszu kanału ŁABA-LUBEKA i rzeki ŁABA.

Od świtu 1.6 prowadzą operację przeciwdesantową przeciwko siłom powietrzno-morskiego desantu "Wschodnich" wysadzanego na wyspy "ZELANDIA, MON, FALSTER i LOUAND.

Siły morskie CB i BZ walczą o utrzymanie panowania w Zatoce Meklemburskiej i strefie przedcieśninowej. Równocześnie uderzeniem sił podwodnych i lotnictwa zwalczają zespoły obiektów bojowych oraz paraliżuje komunikację morską wschodnich w środkowej i wschodniej części Morza Bałtyckiego.

"Wschodni" od 3.00 28.5 biorą udział w operacji przeciwpoietrznej odpierając zmasowane i grupowe uderzenie sił powietrznych "Zachodnich".

Od 5.00 28.5 głównymi siłami pierwszego rzutu operacyjnego w bitwie granicznej na wybranych kierunkach rozbijają zgrupowania uderzeniowe pierwszego rzutu "Zachodnich" i przechodzą do strategicznej operacji zaczepnej na ZTDW. Częścią sił prowadzą działania obronne na kierunkach głównych uderzeń nieprzyjaciela. Jednocześnie przegrupowują z głębi swojego terytorium związki operacyjne w rejon działań bojowych.

W pasie 3 Frontu prowadzi operację obrony podporządkowaną od 18.00 28.5 dowódcy 3 Frontu 4A NAL NRD /5,6,7 DZmot, 8 DPanc/, mając zaangażowane w bitwie wszystkie dywizje zmotoryzowane i oddziały armijne. Armia z trudem - powstrzymuje natarcie nieprzyjaciela zwłaszcza na kierunkach RATZEBURG, NEUKLOSTER i BOINZENBURG PARCHIM, walcząc na rubieży: GREVESMUILEN, WITTENBURG, HAGENOW, LUDWIGSLUST, PERLEBERG, SEEHUSEN, KALBE.

3 Front od 1.00 28.5 przystępuje do uruchomienia przegrupowania ZT i oddziały rozwinięte do etatu czasu "W" rozpoczynają zgodnie z planem przegrupowanie do rejonu wyjściowego, a pozostałe przystępują do mobilizacyjnego rozwinięcia.

Do 18.00 28.5 rejon wyjściowy osiągnęły dwie dywizje / 9 i 17 DZ/ oraz BROT armii pierwszego rzutu i frontu. Pozostałe wykonując marsz znajdują się w odległości od 50 do 200 km od rejonów wyjściowych. W wyniku lotniczych i raketowych uderzeń oraz działania grup dywersyjno-rozpoznawczych nieprzyjaciela marsz poszczególnych ZT i oddziałów jest opóźniony od 4 do 10 godzin w stosunku do planu przegrupowania.

ZT i oddziały podporządkowanej od 8.00 20.5 dowódcy 3 Frontu 42 APanc /AR/ ześrodkowały się w rejonie wyjściowych wsch. POZNAŃ za wyjątkiem 81 DZmot i 84 DPanc. 81 DZmot po odbyciu planowanych ćwiczeń ześrodkowania w rejonie pół-zach. SZCZECINEK, natomiast 84 DPanc zatrzymana na dwóch drogach marszu w wyniku zniszczenia na kierunku jej przegrupowania mostów stałych na rz. WISŁA od 18.30 28.5 i 3.00 29.5 wyznaczone siły i środki 3 Frontu, WOPK i MW odpierają kolejne zmasowane naloty sił powietrznych nieprzyjaciela. Od 10.00 29.5 na północnym kierunku strategicznym "Wschodni" rozpoczynają operację powietrzną.

Główne siły armii I etapu po ześrodkowaniu się w rejonie wyjściowym i osiągnięciu gotowości o 16.00 29.5 przechodzą do operacji zaczepnej. We współdziałaniu z 4A /NAL NRD/ rozbijają ZT JAK i 1 KA /H/ i rozwijają powodzenie w nakazanych kierunkach. Jednocześnie częścią sił we współdziałaniu z 12A 1 Frontu okrażają część sił 1 KA /NZ/ w rej. półd PRTZWALK. Na prawym skrzydle 5 DZmot 4A i pz 17 DZ okrażają część sił 51 DZmot /JKA/ w rejonie ROSTOCK. W wyniku silnego oporu npla forsowanie z marszu kanału ŁABA-LUBEKA i rz. ŁABA nie ma powodzenia, Od godzin wieczornych 30.5 6 i 7A przechodzi do organizacji forsowania po przygotowaniu w ograniczonym czasie.

Z rana 31.5 6 i 7A siłami pierwszego rzutu forsuje przeszkody wodne, wprowadzają do bitwy dywizje z drugiego rzutu i do końca dnia opanowują przyczółki na głębokość 30-40 km. Działaniami nocnymi rozszerzają je i z rana 1.6 zabezpieczają wejście do działań: 7A - OGMF, a 6A - OGMA.

W ramach powietrzno-morskiej operacji desantowej o 3.00 1.6 został wyposażony desant powietrzny w rejonie RINGSTDT /11 DPD/ oraz - MONSEDE i KALVEHAVE /40 BDSz/, a od 6.00 1.6 rozpoczyna się wysadzenie desantu morskiego na wyspy: ZELANDIA-20 DZ,

346 BPM /AR/; FALSER i MON - 12 DD; LOLAND - 28 pzmot /NAL NRD/.

Wydzielone z 42 APanc /AR/ OGM frontu, oraz 6A OGM armii po przejściu do działań niszczą określone elementy ugrupowania nieprzyjaciela w głębi jego obrony.

ZFB siłami uderzeniowymi walczy o panowanie w Zatoce Meklemburskiej i strefie Cieśnin. Pozostałymi siłami zwalczą w strefach operacyjnych flot, okręty podwodne npla oraz likwiduje zagrożenie minowe na podejściach do własnych baz i portów morskich.

O 6.00 1.6 wysadza pierwszy rzut desantu morskiego na wysp duńskie, wspierając i osłaniając jego działanie od strony morza oraz zabezpiecza jego zaopatrzenie.

## II ETAP

Temat: Prowadzenie działań zaczepnych w głębi ugrupowania nieprzyjaciela ze zgrywaniem systemu WRE.

Czas trwania: 11.00 1.6 - 14.00 5.6 /4 doby i 3 godziny/. W tym przeskok operacyjny od 11.00 1.6 do 10.00 3.6/ o jedną dobę i dwadzieścia trzy godziny.

Zagadnienia szkoleniowe:

- rozbicie podchodzących odwodów nieprzyjaciela;
- wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu operacyjnego frontu;
- organizacja obrony wybrzeża morskiego;
- planowanie udziału w wykonaniu pierwszego zmasowanego uderzenia jądrowego;
- wykonanie pierwszego zmasowanego uderzenia jądrowego.

## ZARYS PRZEBIEGU

"Zachodni" w dalszym ciągu prowadzą aktywne działania obronno-opóźniające, odtwarzają drugie rzuty i jednocześnie podciągają z głębi odwody operacyjne. Walczące w okrążeniu w rejonie pld. WITTENBERGE dwa ugrupowania w sile ok. brygady każda w dalszym ciągu stawiają zacięty opór.

Od 13.00 3.6 wykonują przeciwuderzenia siłami 3 KA A, celem zerwania operacji zaczepnej 3 Frontu i odzyskania rubieży rz. WEZERA w rejonie płd. BREMEN. Jednocześnie wzmacniają siły na Wyspach Duńskich, przerzucając do tego obszaru około dwóch brygad.

W związku z utratą strefy Cieśnin, rubieży rz. WEZERA i okrążonych zgrupowań oraz podchodzeniu do rejonu bitwy dalszych odwołów, "Wschodnich" przede wszystkim - niemożliwością osiągnięcia celów wojny środków konwencjonalnymi - o 13.00 5.6 - wykonują zmasowane uderzenia jądrowe na wojska i oddziały "Wschodnich".

"Wschodni" rozwijają działania zaczepne w nakazanych kierunkach. W wyniku działań OGM znacznie ograniczyli możliwości potencjału jądrowego i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych "Zachodnich".

Na kierunkach Jutlandzkim walczą o opanowanie wysp duńskich forsując cieśniny oraz Kanał Kiloński.

Na kierunku głównego uderzenia od 13.00 3.6 odpierają przeciwuderzenie odwodu PGA - 3 KA. O 13.00 4.6 wprowadzają do bitwy z nieplanowej rubieży drugi rzut operacyjny 3 Frontu - 9A. Jednocześnie kończą likwidację okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie płd. WITTENBERGE. Przegrupowują do rejonu bitwy dalsze siły celem rozwinięcia operacji zaczepnej. Utrzymują siły i środki jądrowe w gotowości do wykonania uderzenia.

O 13.03 5.6 wykonują pierwsze zmasowane uderzenie jądrowe na sygnał "START" na całą głębokość ugrupowania "Zachodnich" m

- jeden na zabezpieczenie wprowadzenia OGM frontu;
- dwa na zabezpieczenie powietrzno-morskiej operacji desantowej;
- jeden na zabezpieczenie wprowadzenia drugiego rzutu frontu.

## 2. Skład bojowy i zamiar użycia WLF w operacji zaczepnej frontu

W skład Wojsk Lotniczych 3 Frontu wchodziły:

- jedna DIM wyposażona w samoloty MiG-21M;
- dwie DLMB, w każdej jeden plmb wyposażony w samoloty Su-22M, jeden w Su-7 BKL i jeden w samoloty MiG-17;
- jeden plbr, wyposażony w samoloty Su-20;
- jeden plrt, wyposażony w samoloty MiG-21R;
- jeden plt, wyposażony w samoloty AN-12, AN-26 i AN-2;
- jeden plsan, wyposażony w Mi-2;
- jeden pśt, wyposażony w śmigłowce Mi-8;
- jedna elt, wyposażona w AN-2 i Mi-2;
- jedna eWRE - wyposażona w śmigłowce Mi-8 pp i Mi-8 "Majak";
- jedna ebśr - w składzie 12 "Rejs".

W sumie WLF dysponowały: 396 samolotami bojowymi /w tym 144 NBJ/. 66 samolotami transportowymi, 120 śmigłowcami bojowymi oraz 235 śmigłowcami transportowymi /sanitarnymi/ oraz 17 lotniskami i lądowiskami.

Stosunek pilotów do samolotów /średni/ 1,3:1.

Cały skład WLF narodowy.

Na operację zaczepną WLF przydzielono środki materiałowo-techniczne na 25 wylotów, z czego 3 na operację powietrzną oraz 160 lotniczych bomb jądrowych.

Dowództwo sił zbrojnych na TDW wydzieliło dla 3 Frontu na operację zaczepną 5 wylotów 14 AL /operacyjnego przeznaczenia/ z czego:

- jeden na zabezpieczenie lotnicze wprowadzenia wojsk frontu do bitwy;
- jeden na zabezpieczenie wprowadzenia OGM frontu;
- dwa na zabezpieczenie powietrzno-morskiej operacji desantowej;
- jeden na zabezpieczenie wprowadzenia drugiego rzutu frontu.

Skład bojowy 14 AL: dwie dywizje lotnictwa bombowego, każda po 120 samolotów Su-24; jedną dywizję LM wyposażoną w 120 samolotów MiG-23; jedną plr w składzie 40 samolotów Su-24R oraz pułk lotnictwa WRE wyposażony w samoloty Jak-28 oraz śmigłowce Mi-8pp i Mi-8 "Majak".

Propozycje o wykorzystaniu wysiłku 14 AL na korzyść 3 Frontu przedstawiał dowódca WLF. W sztabie WLF nie było przedstawicieli 14 AL. Współdziałanie z 14A organizowało /uzgadniało/ kierownictwo ćwiczenia.

Dowódca WLF zdecydował z 25 wylotów, przewidzianych na operację zaczepną, 14 wykorzystać w czasie wykonywania zadania bliższego frontu. Z pozostałych 11 wylotów 6 przeznaczył na zabezpieczenie wykonania zadania dalszego, 4 na zabezpieczenie powietrzno-morskiej operacji desantowej, a 1 pozostawił w odwodzie dowódcy frontu.

Na uwagę zasługuje wydzielenie stosunkowo małego wysiłku WLF /30-35%/ do dyspozycji dowódców armii. Zdecydowano się utrzymywać większość wysiłku lotnictwa /ok.65%/ w ręku dowódcy frontu w warunkach kiedy na korzyść frontu działała 14 AL. Rozwiązanie takie nie miało głębszego uzasadnienia.

Przebieg operacji frontowej wykazał, że podział wysiłku lotnictwa był prawidłowy i nie wymagał wprowadzania większych korekt.

Zamiar użycia WLF w operacji zaczepnej frontu /w tym i w powietrzno-morskiej operacji desantowej/ uwzględniał działania 14 AL na korzyść frontu.

W planie użycia WLF w operacji zaczepnej w szerokim zakresie uwzględniono WRE, oraz po raz pierwszy zastosowano własne grupy rozpoznawczo-uderzeniowe /GRU/ na szczeblu frontu i armii oraz grupy rozpoznawczo-ogniowe /GRO/ na szczeblu dywizji.

### 3. Prowadzenie działań bojowych przez WLF w operacji zaczepnej frontu

Wojska Lotnicze Frontu w pierwszych dwóch dniach wojny, bazując na terytorium kraju, brały udział w operacji przeciwpowietrznej - lotnictwo myśliwskie wykorzystywane było w systemie OPK do zwalczania nalotów SNP nieprzyjaciela, a lotnictwo myśliwsko-bombowe w trakcie przebazowania się na kierunek operacyjny zwalczало środki systemu dowodzenia lotnictwem i lotnictwo nieprzyjaciela na lotniskach.

Następnie WLF posiadając nadal około 30% sił na lotniskach na terytorium kraju, brało udział w trzech nalotach operacji powietrznej. Zwalczало środki OPL nieprzyjaciela, lotniska i system dowodzenia nieprzyjaciela, dążąc przede wszystkim do zabezpieczenia działań bojowych 14 AL w wyznaczonych korytarzach jej lotów.

Przed zakończeniem operacji powietrznej o wywalczenie panowania w powietrzu Front uzyskał zgodę na rozpoczęcie operacji zaczepnej. Zdecydowano się również opóźnić niemal o 6 godzin wykonanie drugiego zmasowanego uderzenia operacji powietrznej umożliwiając w ten sposób WLF i 14 AL przygotowanie wprowadzenia do bitwy i wsparcie wojsk frontu.

Rozpoczęcie operacji zaczepnej frontu przed zakończeniem operacji powietrznej o wywalczenie panowania w powietrzu, mimo uzasadnionych obaw, nie wpłynęło na planowe prowadzenie początkowej fazy operacji zaczepnej.

Po rozpoczęciu operacji zaczepnej frontu WLF pod wieczór D1 i o świcie D2 wzięły udział w kolejnych zmasowanych nalotach operacji powietrznej.

Dowódca frontu zdecydował o wykonaniu na 2 godz. przed rozpoczęciem operacji zaczepnej zmasowanego uderzenia lotniczo-rakietowo-artyleryjskiego mającego na celu stworzenie dogodnych warunków do wprowadzenia wojsk do bitwy.

W drugim dniu operacji lotnictwo koncentrowało wysiłki na zabezpieczeniu forsowania przeszkody wodnej.

W trzecim dniu operacji nie zdecydowano się na równoczesne wprowadzenie do bitwy OGM frontu i rozpoczynanie powietrzno-morskiej operacji desantowej. Najpierw wprowadzono OGM frontu, a dopiero w następnym dniu rozpoczęto operację desantową na wyspy duńskie.

Zarówno zabezpieczenie lotnicze wprowadzenia OGM jak i powietrzno-morskiej operacji desantowej miały charakter zmasowanych uderzeń, w których brały udział WLF i 14 AL. Organizatorem tych uderzeń /małych operacji powietrznych/ było dowództwo WLF.

W piątym dniu operacji dowódca frontu zdecydował siłami lotnictwa obezwładnić 3 KA /A/ przygotowujący się do przeciwdzierzenia, prosząc jednocześnie dowództwo sił zbrojnych na TDW o przydzielenie dodatkowo dwóch wylotów 14 AL. Prośba została uwzględniona. Sztab WLF, w wyniku szczegółowej oceny sytuacji ustalił, że siłami WLF i 14 AL w trzech zmasowanych uderzeniach możliwe jest zniszczenie 523 czołgów, 490 transporterów opancerzonych, 128 dział, 30 wyrzutni typu "Pershing" i 12 Lanc, 200 śmigłowców bojowych, 2 SD i jeden zespół Assould Breaker /AB/. W obliczeniach przyjmowano jednak dogodne warunki działań, co w rezultacie prowadziło do zawyżenia możliwości bojowych.

Opracowano szczegółowe modele tych trzech zmasowanych nalotów, z których dwa wykonano w D5 a trzeci w D6. Główną siłą uderzeniową w tych nalotach stanowiło lotnictwo bombowe 14 AL. Siły WLF wykorzystywane były do działań drugorzędnych i zabezpieczających. W modele nalotów umiejętnie wkomponowano elementy zabezpieczenia radioelektronicznego. Znaczną ilość sił przeznaczono do pokonania środków OPL nieprzyjaciela na trasie lotu do zwalczanych obiektów.

W kolejnym dniu operacji WLF zabezpieczały wprowadzenie II rzutu frontu, a następnie wspierały jego działania. W czasie wykonywania tego zadania również dążono do wykonywania 1-2 uderzeń zmasowanych. Tylko niewielką ilość sił pozostawiono do wsparcia wojsk frontu na wezwanie z pola walki.

W ósmym dniu operacji WLF uczestniczyły zgodnie z wcześniej opracowanymi i ciągle aktualizowanymi planami, w pierwszym uderzeniu jądrowym frontu. I tym epizodem zakończono ćwiczenie.

Z całego przebiegu działań na uwagę zasługuje kilka sytuacji i zastosowanych rozwiązań.

Przebazowanie na kierunek operacyjny trwało 4 doby, w warunkach przestrzegania zasady ciągłego utrzymywania na nowych lub starych lotniskach około 50% sił lotnictwa w gotowości do działań. Znacznie mniej uwagi zwracano na zapewnienie tzw. "Zielonej Drogi" dla rzutów zabezpieczenia naziemnego oraz wcześniejszego wysyłania i rzutów zabezpieczenia na ODRĘ, co mogło by wpłynąć na przyspieszenie przegrupowania sił WLF na kierunek operacyjny.

Po trzech dniach działań straty w sprzęcie WLF wyniosły około 30%. W tej sytuacji dowództwo sił zbrojnych na TDW zezwoliło na włączenie w skład WLF jednego plm z WOPK /MiG-21/ i jednego plmb z WOSL, wyposażonego w samoloty MiG-17 /Lim-5/. Obydwa pułki przydzielono bez batalionów zaopatrzenia. W związku z czym poszczególne eskadry tych pułków włączono w skład organicznych pułków myśliwskich i myśliwsko-bombowych WLF. Zamierzono po otrzymaniu /zmobilizowaniu/ batalionów zaopatrzenia odtworzyć te pułki i włączyć w skład DLM i DLMB. W piątym dniu operacji dodatkowo włączono w skład WLF kolejne trzy eskadry LM, którymi wzmocniono organiczne plm.

Wyraźnie uwidoczniła się tendencja wykonywania przez WLF uderzeń zmasowanych, przy jednoczesnej rezygnacji z wykonywania części działań urzutowanych, w tym i na wezwanie z pola walki.

Bardzo szybko przyzwyczajono się do działań 14 AL na korzyść frontu. Domagano się kolejnych lotów tej armii na korzyść frontu, umiejętnie koordynowano działania tej armii lotniczej z działaniami WLF i starano się należycie zabezpieczać jej działania.

W ciągu całego ćwiczenia wydzielano i utrzymywano w gotowości bojowej siły LMB, LR i śmigłowców do działań w grupach rozpoznawczo-uderzeniowych /GRU/ frontowych i armijnych oraz grupach rozpoznawczo-ogniowych /GRO/ dywizyjnych.

Organizowali te grupy oraz decydowali o ich użyciu dowódcy ogólnowojskowi lub wyznaczeni przez dowódców /frontu, armii, dywizji/ dowódcy - szefowie WRiA.

GRU i GRO przeznaczone były do zwalczania broni pancernej nieprzyjaciela siłami WRiA /z ładunkami kasetowymi/ i lotnictwa. Lotnictwo /samoloty i śmigłowce/ wykorzystywane było do bezpośredniego rozpoznania na korzyść tych grup.

#### 4. Dowodzenie WLF

Dowodzenie WLF odbywało się z PłSD WL i WOPL frontu i z PłSD WL i WOPL frontu. Stanowiska te rozwinięte były ok. 10 km od SD I ZSD frontu. TSD WLF rozwinięto przy TSD Frontu, około 30 km od PłSD WL i WOPL.

Elementy lotnicze PłSD WL i WOPL i z PłSD WL i WOPL tylko w niewielkim stopniu zmodernizowano, a ich usytuowanie i powiązanie z elementami WOPL nie uległo zmianom. Do sali dowodzenia bojowego wprowadzono planszety obowiązujące sytuację powietrzną /sieci OPL/, kabiny kierunkowe do DLM oraz monitor odwzorowujący kilka programów o charakterze informacyjnym z Ruchomego Ośrodka Obliczeniowego /ROO/. W zespole planowania uruchomiono grupę informacyjno-operacyjną, ściśle powiązaną z grupą dowodzenia bojowego, przeznaczoną do przekazywania i zbierania informacji o działaniach WLF, sąsiadów, wojsk lądowych. Grupa ta przekazywała rozkazy i zarządzenia do podwładnych, oraz opracowywała meldunki okresowe o działaniach WLF. Wydział WRE usytuowano, jak zwykle, w pobliżu zespołu planowania. Po raz pierwszy rozwinięto miejsce pracy szefostwa LWL oraz określono jego kompetencje.

Elementy lotnicze PłSD WL i WOPL Frontu stanowiły miejsce i warsztat pracy /dowodzenia/ dowództwa i sztabu WLF. Obserwacje pracy dowództwa i sztabu WLF podczas całego ćwiczenia pozwalają stwierdzić, że wypracowano określony model przygotowania działań WLF, który z powodzeniem stosowano. Model ten obejmuje kilka tradycyjnych elementów, nieco inaczej jednak ułożonych i realizowanych.

Dowódca WLF po wysłuchaniu w sztabie frontu informacji o nieprzyjacieli i siłach własnych /orientowanie operacyjne/ oraz zamiaru prowadzenia operacji /działań w kolejnych dniach operacji/ przeprowadził analizę zadania, a następnie ogłaszał szefom oddziałów i samodzielnych wydziałów sztabu zamiar działań WLF i krótkie wytyczne dotyczące przygotowania określonych propozycji /informacji/. Wysłuchiwał /stosunkowo krótko/ tylko 2-3 szefów oddziałów lub służb np.: szefa oddziału rozpoznawczego, operacyjnego i służb lotniczych.

Pozostali odpowiadali tylko na zadane pytania. Następnie dowódca WLF po skonsultowaniu się z szefem sztabu i zastępcami /najczęściej z zastępcą ds. techniki i zaopatrzenia/ ogłaszał zarys decyzji - główne jej elementy i zasadnicze ustalenia. Na tej podstawie sztab, najczęściej pod kierownictwem zastępcy szefa sztabu ds. operacyjnych, opracowywał na mapie i tekstualnie propozycje /decyzje/ użycia WLF w operacji lub w kolejnym dniu jej prowadzenia. Propozycje te /decyzję/ dowódca WLF meldował dowódcy frontu, który z zasady je zatwierdzał, wnosząc czasami niewielkie poprawki. Zatwierdzone propozycje /decyzje/ użycia WLF stanowiły podstawę do kontynuowania szczegółowego planowania działań oraz opracowania dokumentów wykonawczych - rozkazu operacyjnego i zarządzeń specjalistycznych oraz przekazania zadań do podwładnych z zasady w formie wyciągów z rozkazu operacyjnego.

Zrezygnowano zatem z oczekiwania na dyrektywę frontową i klasycznego wypracowywania decyzji dopiero po otrzymaniu zadań. Przyjęcie takiego modelu pracy dowództwa i sztabu WLF zmusiło do dokładniejszego opracowywania propozycji użycia lotnictwa w operacji frontowej /kolejnym jej dniu/. Propozycje te praktycznie są decyzją dowódcy WLF o użyciu lotnictwa. Tak model pracy znacznie skraca tradycyjny proces opracowania decyzji w sztabie związku operacyjnego lotnictwa frontowego i przyspiesza dotarcie rozkazów /zadań/ do bezpośrednich wykonawców. Eliminuje również dotychczas powtarzające się przedsięwzięcia np. ocena nieprzyjaciela, ocena sił własnych, a szczególnie możliwości bojowych itp.

Wydaje się, że przyjęty model pracy dowództwa i sztabu WLF podczas wypracowywania decyzji jest na ogół racjonalny i ma duże szanse usankcjonowanego stosowania. Nie znaczy to, że nie należy jego poszczególnych elementów i w całości model doskonalić.

W czasie przygotowania propozycji użycia lotnictwa oraz szczegółowego planowania jego działań stwierdzono stosunkowo luźne kontakty sztabu WLF z grupą operacyjną /GO/ sztabu WLF stale przebywającą w sztabie frontu, chociaż grupa ta intensywnie pracowała i uzgadniała z WRiA udział lotnictwa w kompleksowym porażeniu ogniowym /KPOY/ nieprzyjaciela i pierwszym uderzeniu jądrowym frontu.

Całkowicie samodzielnie pracowała również GO wydzielona do zaplanowania udziału WLF w powietrzno-morskiej operacji desantowej. W rezultacie, przed zameldowaniem dla dowódcy frontu propozycji użycia lotnictwa w operacji desantowej, pion operacyjny sztabu WLF był zmuszony do zweryfikowania planu użycia lotnictwa w operacji desantowej opracowanego przez GO, oraz uzupełnienie jego zgodnie ze wskazówkami dowódcy WLF.

Na uwagę zasługuje uczestnictwo dowódcy WLF w trzykrotnej organizacji współdziałania przez dowódcę frontu. Udział dowódcy WLF w organizacji współdziałania w sztabie frontu sprowadzał się do zaprezentowania planu /przedstawienia scenariusza/ działań lotnictwa w operacji zaczepnej, w odpowiednich jej dniach lub w czasie wykonywania przez wojska lądowe frontu określonego zadania. Podczas organizacji współdziałania dowódcy armii, dowódcy rodzajów wojsk /sił zbrojnych/ frontu faktycznie ograniczali się do omawiania scenariuszy działań nie uzgadniając współdziałania pomiędzy armiami, rodzajami wojsk itp. Dowódca frontu ustosunkowywał się do prezentowanych scenariuszy i zatwierdzał je. Organizacja współdziałania w sztabie frontu z zasady nie miała wpływu na szczegółowe planowanie działań bojowych WLF.

Podobnie jak w kilku poprzednich ćwiczeniach służby lotnicze /nawigacja, strzelanie powietrzne/ spełniały nadal marginesową rolę w procesach wypracowania decyzji. Na uznanie zasługuje dążenie do znacznie szerszego i zorganizowanego włączenia do procesów decyzyjnych, a także planowania realnych ocen możliwości bojowych sprzętu bojowego, oddziałów i związków taktycznych lotnictwa, z uwzględnieniem aktualnych warunków sytuacji bojowej. Jako przykład może służyć wypracowanie decyzji i planowanie działań WLF do zwalczania 3 KA npla z szerokim udziałem służb lotniczych.

Szefostwo LWL w sztabie WLF stanowiło samodzielny organ dowodzenia LWL, wchodzącym w skład WLF oraz WLA. Szef LWL przedstawiał propozycje użycia LWL w operacji frontowej oraz ukierunkowywał wykorzystywanie LWL podporządkowanym dowódcom armii, /wchodzącym w skład WLA/. Opracowywano zarządzenie bojowe o użyciu LWL w całej operacji frontowej oraz w każdym dniu jej prowadzenia. W zarządzeniu tym każdorazowo wskazywano bazowanie LWL, terminy jego przebazowywania, wydzielony limit środków materiałowych oraz wskazówki dotyczące użycia LWL.

Zauważono stosunkowo luźne związki szefostwa LWL z pionem operacyjnym sztabu WLF. Natomiast szefostwo to nieprzerwanie śledziło działania WLA i kontrolowało pracę pułków śmigłowców bojowych. Wydaje się, że za mało wnikało w sprawy zabezpieczenia materiałowego i technicznego WLA.

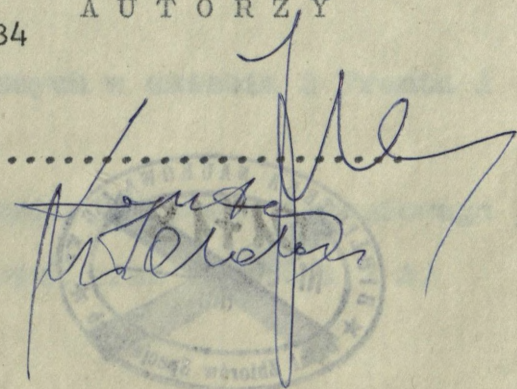
W czasie planowania działań bojowych /przed rozpoczęciem operacji frontowej/ pion operacyjny sztabu WLF, a także poszczególne szefostwa, tyły i samodzielne oddziały i wydziały opracowały standardowe dokumenty bojowe - na mapach i tekstualnie. Jak zwykle głównym dokumentem był plan działań WLF w operacji zaczepnej frontu, z precyzyjnym określeniem działań lotnictwa w pierwszym dniu operacji. Na plan ten znów powróciły tabele z rozliczeniami stanu sił, stosunków sił, podziału wysiłku lotnictwa wg zadań i dni operacji i inne. Podobne tabele rysowano na planach użycia lotnictwa w poszczególnych dniach operacji. W sytuacji tej nie zrezygnowano jednak z opracowywania tekstualnej legendy do planów działań lotnictwa.

Opracowano rozkaz operacyjny dowódcy WLF na operację zaczepną frontu, a następnie podobnie rozkazy operacyjne opracowywano na każdy dzień operacji. Treść tych rozkazów przekazywano w całości /najczęściej telefonicznie/ do podgrywki. Nie zastanawiano się jak przekazywać treść tych rozkazów do podwładnych, lub jak i kiedy stawiać zadania dla podwładnych. Produkcja dokumentów w sztabie WLF jest opanowana; niezły jest ich układ i treść, a kancelaria dysponuje urządzeniami do powielania dokumentów. Nie zastanawiano się nad formalizacją treści dokumentów przekazywanych do podwładnych.

Załącznik 1: Sprawozdanie z badań udziału LWL w systemie kompleksowego porażenia ogniowego npla w ćwiczeniu p.k "Lato-84".  
A U T O R Z Y  
Nr pisma wch. pf412/84  
egz. 3.

Wydrukowano w 1 egz.

Egz.Nr 1 - Bibl.ASG WP  
Wyk.płk Machura  
Druk.DS dn.17.07.1984 r.  
Nr ks.masz.0244/WL





WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH  
I OBRONY POWIETRZNEJ  
AKADEMIA SZTABI I SZTABÓW WP  
Nr PF442 84  
Wzrostło dn. 15.06.19 r.  
apm3 Ark. 16

S P R A W O Z D A N I E

*T. Pr. Med...*  
*ds*  
*o badaniach udziału lotnictwa w systemie kompleksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela w operacji zaczepnej frontu i armii w świczeniu pk "LATO-84".*  
o badaniach udziału lotnictwa w systemie kompleksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela w operacji zaczepnej frontu i armii w świczeniu pk "LATO-84".

Cele badań:

Nakazany cel główny: Zbadanie zasad planowania i użycia lotnictwa wojsk lądowych w systemie kompleksowego porażenia ogniowego /KPO/ nieprzyjaciela.

- Cele szczegółowe:
- 1/ Ustalenie udziału sztabu frontu i sztabów armii w planowaniu i organizowaniu użycia lotnictwa wojsk lądowych w KPO nieprzyjaciela.
  - 2/ Zbadanie stosowanych w sztabach 6 i 7 A zasad planowania użycia lotnictwa wojsk lądowych w KPO nieprzyjaciela.
  - 3/ Zbadanie stopnia udziału sztabów 6 i 7 A w procesie organizowania i użycia lotnictwa wojsk lądowych w KPO nieprzyjaciela.

Metody badań

1. Analiza dokumentów planistycznych w sztabie 3 Frontu i sztabach 6 i 7 A.
2. Obserwacja pracy grup planowania jądrowego i ogniowego porażenia, dowództw wojsk lotniczych oraz WRiA 6 i 7 A.

3. Wywiady z ćwiczącymi i rozjemcami.

4. Porównanie wniosków teoretycznych z praktycznymi rozwiązaniami ćwiczących.

Skład zespołu badawczego

1. płk Remigiusz WÓJTOWICZ ✓
2. płk Stanisław OBLUSKI ✓
3. ppłk Wojciech MICHALAK ✓

Wyniki badań

1. Zasady planowania użycia lotnictwa wojsk lądowych w systemie kompleksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela w okresie przygotowania i prowadzenia operacji.

1. Podstawowe zagadnienia planowania i organizowania kompleksowego porażenia ogniowego /KPO/ nieprzyjaciela w okresie przygotowania i prowadzenia operacji rozwiązywano równolegle na szczeblu frontu i armii. Realizatorami były grupy planowania jądrowego i porażenia ogniowego<sup>x</sup>, dowództwa WRiA oraz WLF i WLA.

We frontowym planie KPO nieprzyjaciela ustalono najważniejsze zadania operacyjne, wymagające zaplanowania porażenia ogniowego oraz określono wysiłek LMB WLF i 14 AL ND TDW do tego rodzaju działań. Sztab <sup>M M</sup>3 Frontu nie planował i nie organizował użycia lotnictwa wojsk lądowych /LWL/<sup>xx</sup>. Problematykę planowania i użycia LWL w KPO nieprzyjaciela scentralizowano na szczeblu armii.

Od tej zasady stosowane były odstępstwa wywołane konkretną sytuacją operacyjno-taktyczną. I tak, przykładem ingerencji dowódcy frontu była decyzja o wykorzystaniu pułku śmigłowców bojowych /pśb/ 42 APanc /R/ na korzyść 7 A w okresie wprowadzania

<sup>x</sup> w dalszej części zwane grupami planowania porażenia ogniowego, LWL

<sup>xx</sup> Struktura ćwiczenia nie przewidywała w bezpośrednim podporządkowaniu dowództwa frontu.

jej do bitwy i páb 7 A w czasie wejścia do działań 42 APanc jako OGM frontu. Z kolei przykładem częściowego zdecentralizowania użycia páb na szczeblu armii była decyzja dowódcy 6 A na pierwszy dzień operacji, przewidująca wydzielenie do dyspozycji 13 DZ, działającej na oddzielnym kierunku, limitu trzech wylotów jednej eskadry śmigłowców bojowych W-3.

Scentralizowanie problematyki planowania i użycia LWL w KPO nieprzyjaciela na szczeblu armii było decyzją uzasadnioną. Sztaby armii bowiem są lepiej zorientowane w zakresie zadań i możliwościach armijnych páb. Podobnie należy ocenić elastyczne potraktowanie tej zasady w toku ćwiczenia. Dowódca frontu będzie zmuszony decydować o użyciu armijnych páb nie tylko podczas nierównoczesnego wejścia do bitwy poszczególnych armii, ale również w sytuacji np. szczególnego zgrupowania środków pancernych nieprzyjaciela na kierunku działania jednej armii lub porażenia przez nieprzyjaciela własnej artylerii. Z kolei dowódca armii zmuszony będzie do częściowej decentralizacji użycia páb przy działaniu dywizji na oddzielnych kierunkach lub w przypadku organizowania armijnej OGM. W takich przypadkach dywizje mogą otrzymywać limit wysiłku śmigłowców bojowych na dzień walki.

2. Podczas planowania użycia śmigłowców bojowych przestrzegano podstawowych zasad sztuki operacyjnej, tj. regulowano wysiłek śmigłowców bojowych na głównych kierunkach, na najważniejszych obiektach i w decydujących okresach walki.

Podstawą podziału zadań między LMB WLF i armijnymi pułkami śmigłowców bojowych było położenie obiektów w stosunku do rubieży styczności wojsk oraz obowiązujące aktualnie rubieże bez-

pieczeństwa przy wykonywaniu uderzeń konwencjonalnymi środkami rażenia. LMB przydzielano do zwalczania obiekty położone na głębokości powyżej 3 km od rubieży styczności wojsk. Obiekty rozmieszczone na mniejszej głębokości, które z różnych względów nie mogły być zwalczane przez artylerię, przydzielono do niszczenia śmigłowcom bojowym.

W KPO nieprzyjaciela śmigłowcom bojowym powierzano z zasady zadania niszczenia środków pancernych i przeciwpancernych, a także innych środków ogniowych i siły żywej rozmieszczonej w czołowych punktach oporu oraz przed frontem nacierających wojsk w głębi. Użycie śmigłowców bojowych przewidywano z zasady po obezwładnieniu środków OPL nieprzyjaciela przez WRiA.

Działania śmigłowców bojowych planowano na początku ogniowego wsparcia ataku /forsowania/ z dość dużą intensywnością. Intensyfikowanie działań śmigłowców w tym okresie było w pełni uzasadnione, ponieważ w tym samym czasie WLF odtwarzały gotowość bojową po wykonaniu zadań w ogniowym zabezpieczeniu podejścia wojsk i przygotowania ataku /forsowania/.

W sumie zasady i przesłanki, którymi kierowano się podczas planowania użycia LFL w KPO nieprzyjaciela nie budzą zastrzeżeń. Kierowano się nimi w ścisłym odniesieniu do potrzeb walki i operacji.

3. Rezultaty planowania udziału LFL w KPO nieprzyjaciela odzwierciedlane były w planach KPO na najważniejsze zadania operacji zaczepnej armii. Plany te opracowywały grupy planowania porażenia ogniowego na mapach 1:50000. Zaznaczyć na marginesie wypada, że plany użycia WRiA, wykonywane w dowództwach WRiA armii, sporządzane były w układzie podobnym jak plan KPO i na mapie o tej samej skali, tj. 1:50000. Tymczasem w dowództwach WLA nie opracowywano planu użycia lotnictwa, w tym LFL,

w KPO nieprzyjaciela. Zagadnienia związane z użyciem LWL w KPO usiłowano natomiast przedstawiać w codziennie opracowywanych planach użycia lotnictwa w operacji zaczepnej armii. Codzienne plany sporządzane były przy tym na mapach w skali 1:200000.

Zarówno rodzaje planów sporządzanych w dowództwach WLA, jak i stosowanie do tego celu map wyłącznie o skali 1:200000 zaświadcza o niepełnym jeszcze "wrośnięciu" się tych dowództw w mechanizmy pracy sztabu armii i w rolę dowództw kierujących działaniami śmigłowców bojowych przeciwko punktowym z reguły obiektom w pobliżu linii styczności bojowej. Inne rodzaje planów i stosowanie map o mniejszej skali w praktyce utrudnia, jeśli wręcz nie uniemożliwia, roboczy kontakt dowództw WLA z grupami planowania porażenia ogniowego oraz dowództwami WRiA.

Zjawisko to można wytłumaczyć siłą bezwładności, która powoduje, że technikę planowania użycia páb w KPO oraz stosowaną skalę map niejako mechanicznie przeniesiono z zasad obowiązujących w planowaniu użycia WLF.

To prawda, że dowództwa WLA nadal się zajmują planowaniem użycia WLF /LMB/ w ramach wydzielonego limitu i muszą w związku z tym posiadać obowiązujące w tym lotnictwie plany i mapy o skali 1:200000. Równie oczywistą prawdą jest jednakże i to, że dowództwa te, jako organiczne ogniw sztabu armii, przy opracowywaniu planów użycia LWL w KPO, powinny stosować się do zasad obowiązujących w tym względzie w sztabie armii. W tym wywodzie <sup>oczywistą</sup> postraja się trudność postawienia zadań bojowych páb w oparciu o mapę w skali 1:200000.

Problem planowania użycia LWL w KPO nieprzyjaciela i ujednoczenia skali stosowanych do tego celu map w relacji: grupy planowania porażenia ogniowego, dowództwa WLA i WRiA oraz páb wymaga pilnego uregulowania przez Dowództwo Wojsk Lotniczych.

Jakkolwiek ćwiczenie "Lato-84" było ćwiczeniem dwuszczeblowym, to w odniesieniu do LWL - w gruncie rzeczy jednoszczeblowym, ponieważ ćwiczyły tylko dowództwa WLA. Ograniczyło to zakres rozpatrywanej problematyki, powodując brak pełniejszych danych na temat użyteczności wykonanego w dowództwach WL 6 i 7 A planowania dla ZT wojsk lądowych i pśb.

## II. Podstawowe zasady organizowania i użycia lotnictwa wojsk lądowych w kompleksowym porażeniu ogniowym nieprzyjaciela.

1. Użycie pśb sprowadzało się do dwóch sposobów: uderzenia jednocześnie eskadrami lub całością sił pułku. Do wykonania zadań z zasady korzystano z lądowisk głównego rejonu bazowania. W ćwiczeniu nie obserwowano bardziej skomplikowanych rozwiązań, takich jak wykonanie uderzeń z lądowisk wysuniętych, a zwłaszcza z lądowisk-zasadzek. Uproszczenie to być może miało miejsce z powodu braku podległych szczebli dowodzenia, które w warunkach konkretnej sytuacji stosowałyby wszystkie dostępne warianty wykonania uderzeń.

Śmigłowce bojowe wykonywały zadania z nad własnego ugrupowania bojowego i używane były do porażenia siły żywej i środków ogniowych nieprzyjaciela na przednim skraju, a tylko podczas wprowadzania OGM frontu otrzymały zadanie porażenia obiektów położonych głębiej.

W obu armiach pierwszego rzutu w zasadzie niezmiennie stosowano do lot korytarzami i działania śmigłowców na skrzydłach wprowadzanych do bitwy wojsk. Taki wariant jest oczywiście możliwy. Nie może być jednak powielany w każdej sytuacji operacyjnej, nie zapewnia bowiem warunków do pełnego wykorzystania możliwości ogniowych i manewrowych śmigłowców bojowych. Nie można wykluczyć przecież, że cele opancerzone - obiekty uderzeń śmig-

łowców bojowych - mogą być rozmieszczone na środku odcinka przełamania lub w innym jego rejonie. Toteż z tym większym uznaniem należy potraktować jedyny przypadek, kiedy śmigłowce bojowe 7 A wykonywały zadania na szerokim froncie pod torami pocisków własnej artylerii podczas wprowadzania do bitwy 83 DPanc-drugiego rzutu armii.

Przyjęte w dowództwach WLA koncepcje użycia śmigłowców bojowych nie zostały w pełni rozwiązane. Nie określano korytarzy /tras/ przelotu śmigłowców do rejonu działań i zasad bezpieczeństwa przelotu nad ugrupowaniem artylerii i w strefie jej ognia. Wprawdzie ćwiczący teoretycznie orientowali się w tej problematyce, jednakże w praktyce potraktowali ją marginesowo, nie odzwierciedlując nawet w dokumentach planistycznych.

Przebieg działań w głębi oraz wywiady z oficerami podgrywającymi za pśb wskazują, że wyznaczane 8-12 minutowe czasy na działanie śmigłowców bojowych w KPO były niekiedy zbyt krótkie, zwłaszcza gdy dane o położeniu celów były mało dokładne i ograniczone a potrzeby ogniowe wymagały dłuższego czasu przebywania śmigłowców bojowych w rejonie wsparcia.

Zagadnienie to ilustrują przykłady zaczerpnięte z przebiegu działań 6 A i OGM frontu.

Podczas forsowania kanału LUBKA - LABA przez wojska 6 A, gdy wykonywano przejścia w zaporach inżynieryjnych, w ciągu 35 minut /od G-0.03 do G+0.32/ działalność ogniowa była ograniczona. Artyleria zwalczała ożywające i nowo odkryte cele tylko środkami wydzielonymi do składu GRO. Śmigłowce bojowe natomiast działały tylko w ciągu 10 minut /od G-0.03 do G+0.07/. Wydaje się, że w tej swoistej pauzie w działaniach zaczepnych istniało uzasadnienie dla wydłużenia czasu działań śmigłowców na cały ten okres tym samym wysiłkiem /3 e/1/, zmieniając tylko sposób wyko-

nania zadania, np. kolejno eskadrami lub nawet kluczami w czasie trwania całego omawianego okresu.

Również przy wejściu do bitwy OGM frontu, z racji manewrowego charakteru działań, bardziej korzystne byłoby rozciągnięcie w czasie oddziaływania śmigłowców bojowych poprzez towarzyszenie jej związkom taktycznym. Zapewnionoby w ten sposób łącznie z naziętanymi środkami nieprzerwane oddziaływanie na nieprzyjaciela w postaci kombinowanych naziemno-powietrznych uderzeń ogniowych co najmniej na głębokość brygad pierwszego rzutu nieprzyjaciela.

Z rozgrywanych w ćwiczeniu sytuacji wynika, że w użyciu śmigłowców bojowych nie można stosować szablonowych rozwiązań. Śmigłowce bojowe mogą działać we wszystkich okresach, poza ogniowym zabezpieczeniem podejścia wojsk i czas na ich działanie może być zróżnicowany od kilku do kilkudziesięciu minut.

2. Dowodzenie lotnictwem wojsk lądowych wykonującym zadania w KPO nieprzyjaciela realizowano w oparciu o istniejący system dowodzenia lotnictwem. Nie organizowano dodatkowych punktów dowodzenia, takiej potrzeby zresztą nie było. Podkreślić jednakże w tym miejscu należy znaczenie, jakie posiada precyzyjna realizacja współdziałania śmigłowców bojowych z artylerią, zwłaszcza podczas ich wspólnych działań. To zaś stawia bardzo wysokie wymagania w stosunku do niezawodności łączności pomiędzy grupami dowodzenia bojowego lotnictwa i szefami artylerii dywizji, a niekiedy nawet okresowej obecności przedstawicieli lotnictwa na stanowiskach dowodzenia odpowiednich dowódców artylerii.

Przeprowadzone wywiady z przedstawicielami dowództw WLA wykazały, że przy aktualnym składzie osobowym i wyposażeniu grup dowodzenia bojowego takie możliwości nie istnieją, zwłaszcza w dynamice działań. Wynikają one z braku środka transportu

przystosowanego do poruszania się w trudnym terenie odpowiednio do możliwości wozów dowódczo-sztabowych DZ /DPanc/ i niemożliwości włączenia szefa grupy dowodzenia bojowego /GDB/ w system łączności wewnętrznej dywizji. Brak w wozie szefa GDB radiostacji pracującej w sieci dowodzenia dowódcy dywizji utrudnia mu ciągły kontakt z dowódcą dywizji i opóźnia wezwanie śmigłowców bojowych na pole walki. Problematiczne jest również niezwłoczne uprzedzenie szefa OPL i artylerii dywizji o takich działaniach śmigłowców.

Innym możliwym rozwiązaniem tych trudności, do czasu wprowadzenia zautomatyzowanego systemu dowodzenia "PASUW", może być skierowanie przedstawicieli pułku śmigłowców bojowych wraz z niezbędnymi środkami łączności do pierwszorzutowych oddziałów /pododdziałów/ wojsk lądowych. Spełnialiby oni rolę oficerów wzrokowego naprowadzania śmigłowców na obiekty rozmieszczone w pobliżu rubieży styczności wojsk, a jednocześnie wspólnie z szefami grup dowodzenia bojowego czuwaliby nad przebiegiem współdziałania LNL z artylerią, środkami ogniowymi OPL, wojsk pancernych i zmechanizowanych.

Na sprawność dowodzenia LNL przez dowódców WLA w KPO nieprzyjaciela znaczny wpływ może również wywierać brak możliwości rozwiązania drugiego położenia SD WLA. W okresie przemieszczania się punktów dowodzenia mogą powstawać przerwy w dowodzeniu pułkami śmigłowców bojowych.

Decydujące znaczenie dowodzenia i współdziałania podczas działań śmigłowców bojowych w KPO nieprzyjaciela czyni niezbędnym i pilnym pełniejsze przebadanie omawianego problemu i podjęcie stosownych przedsięwzięć przez Dowództwo Wojsk Lotniczych.

3. Organizację współdziałania śmigłowców bojowych z wojskami lądowymi, na podstawie analizy dokumentacji planistycznej, obserwacji i wywiadów, ocenić należy jako najsłabszy element w procesie organizowania działań LFL w KPO nieprzyjaciela. Cechowała ją ogólnikowość. Zapisy na ten temat w dokumentacji dowództw WLA były fragmentaryczne, niepełne i co istotne - nie zawsze zgodne z zapisami w planie KPO opracowywanym w grupie planowania porażenia ogniowego.

Zgola marginalnie potraktowana została w dokumentacji dowództw WLA organizacja powiadamiania o przelotach śmigłowców, zwłaszcza podczas wykonywania przez nie zadań na wezwanie z pola walki. Wywiady z ćwiczącymi wykazały różną interpretację omawianej sprawy, głównie w aspekcie: kto, kogo i kiedy powinien powiadamiać.

W toku rozmów teoretycznych z ćwiczącymi wyłonił się jeden z możliwych wariantów systemu powiadamiania. Polega on na tym, że:

- Dowództwo WLA powiadamia zainteresowane komórki sztabu armii /dowództwo WRiA, WOPL oraz grupę planowania jądrowego i porażenia ogniowego/, a także podległe punkty dowodzenia, w tym głównie szefa grupy dowodzenia bojowego lotnictwa przy pierwszorzutowym związku taktycznym, na kierunku którego śmigłowce będą wykonywały określone zadania. Ustala przy tym trasę /korytarz/ i wysokość lotu śmigłowców oraz czas ich przylotu do rejonu działań, czas uderzenia i lotu powrotnego.

- Dowództwo WRiA powiadamia szefa artylerii zainteresowanej dywizji oraz armijne elementy ugrupowania bojowego artylerii rozmieszczone na kierunku przelotu i działań śmigłowców.

- Dowództwo WOPL powiadania szefów OPL dywizji i dowódców armijnych pułków rakiet i artylerii.

- Grupa planowania jądrowego i porażenia ogniowego uprzedza sztab zainteresowanej dywizji i koordynuje całość działań.


Informacja o przelotach i działaniach śmigłowców bojowych powinna być doprowadzana przez kolejnych dowódców do najniższych szczebli dowodzenia /drużyny, działonu, obsługa środków ogniowych OPL, oficera wzrokowego naprowadzania lotnictwa/. Według relacji ówczesnych, w obecnych warunkach uprzedzenie powinno nastąpić w związku z tym nie później niż 20 minut przed startem. Wydłuża to znacznie czas przybycia śmigłowców w rejon działań na wezwanie z pola walki, przeciętnie do około 40 minut.

Poprawa organizacji współdziałania między śmigłowcami bojowymi i wojskami lądowymi wymaga zaktualizowania pod tym kątem obowiązującej instrukcji. Powinny się w niej znaleźć szczegółowe omówione zasady organizowania współdziałania na szczeblu armii, dywizji i pułku. Myślą przewodnią dokonywanej aktualizacji powinna być możliwie wysoka efektywność działań śmigłowców w KPO nieprzyjaciela.

4. Zabezpieczenie działań bojowych pśb wykonujących zadania w KPO nieprzyjaciela, prawdopodobnie ze względu na jednoszczeblową dla LWL strukturę ćwiczenia, nie stało się przedmiotem głębszego zainteresowania ze strony dowództw WLA. Nie przywiązywały one zbyt dużej uwagi do rozpoznawania i śledzenia obiektów przewidzianych do zwalczania przez śmigłowce bojowe.

W dokumentacji planistycznej pominięto możliwość uzyskiwania danych z wojsk lądowych, będących w styczności z nieprzyjacielem, o położeniu obiektów uderzeń śmigłowców bojowych, ani też nie nakazano tego zadania eskadrom śmigłowców związków taktycznych. Bliskość położenia tych obiektów umożliwia czerpanie

o nich danych między innymi właśnie z tych dwóch źródeł.

Nie przewidywano również naprowadzania śmigłowców bojowych na obiekty uderzeń. Wbrew pozorom nie jest to sprawa błaża. Istnieje bowiem nie małe prawdopodobieństwo, że śmigłowce bojowe, zwłaszcza jeśli wykonują uderzenia jednoczesne większymi siłami oraz w ograniczonym rejonie i czasie, mogą zwalczać obiekty już wcześniej porażone ogniem artylerii lub innych środków wojsk lądowych. Wynika to stąd, że atakują one obiekty nieprzyjaciela po nawalach ogniowych, które wykonała artyleria na czołowe punkty oporu i w trakcie prowadzenia ognia przez czołgi, środki przeciwpancerne i inne środki. Pole walki jest zadymione. Obserwacja obiektów uderzeń w tych warunkach zaledwie przez kilka -  
celem  
kilkanaście sekund  powzięcia decyzji o ataku nie zawsze pozwoli załogom śmigłowców bojowych na precyzyjny wybór obiektów i ustalenie czy dany obiekt został już zniszczony, czy jeszcze nie. Z powodu krótkiego czasu przebywania na tzw. górcie dla obserwacji pola walki, załogi śmigłowców nie zawsze też będą w stanie wykryć pojedyncze obiekty, zwłaszcza jeśli są one okopane lub zamaskowane. Właśnie z tych względów naprowadzanie śmigłowców na obiekty uderzeń może wydatnie przyczynić się do zwiększenia skuteczności ich działań w KPO nieprzyjaciela.

Celowym jest więc widzenie tej sprawy w zabezpieczeniu działań bojowych LWL. Do naprowadzania załóg śmigłowców bojowych na obiekty uderzeń, oprócz oficerów wzrokowego naprowadzania można wykorzystywać także śmigłowce związków taktycznych. Pewnej pomocy załogom tych śmigłowców może również udzielić artyleria poprzez oznaczanie obiektów.

Rozpoznawanie obiektów uderzeń oraz naprowadzanie na nie śmigłowców bojowych powinny być odzwierciedlone w dokumentach planistycznych i rozkazodawczych dowództw WLA, a ich treść w

pełni doprowadzona do pób.

5. Prowadzenie działań bojowych przez pułki śmigłowców bojowych w KPO nieprzyjaciela w najważniejszych zadaniach operacji zaczepnej frontu ze względu na strukturę ówczesnego została zbadana tylko fragmentarycznie.

Przeprowadzony wywiad z oficerami aparatu podgrywającego za 54 i 61 pób oraz analiza prowadzonej przez nich dokumentacji wykazały, że dowództwa WLA stawiały zadania bojowe pułkom najczęściej w sposób ogólny i mało precyzyjny. Nierzadko posiadały one cechy zadań operacyjno-taktycznych przeniesionych z planu armijnego, a nie przekształconych w zadania taktyczno-ogniowe, jakie powinny otrzymywać pułki.

Brak w treści stawianych zadań celów działań bojowych i konkretnych obiektów uderzeń /np. zniszczyć lub obezwładnić batalion czołgów/, tras lub korytarzy przelotu /zwłaszcza podczas działań na wezwanie/, rubieży przejęcia dowodzenia przez grupy dowodzenia bojowego, sposobu naprowadzania na obiekty, doraźnie /dodatkowo/ ustalonych sygnałów współdziałania z wojskami lądowymi i innych danych powodował znaczną dowolność w ich wykonaniu. W rezultacie stwierdzono przypadki działań śmigłowców bojowych w inny sposób, a niekiedy nawet w różnym rejonie niż zaplanowano w planie KPO nieprzyjaciela.

Tylko dowództwo WL 7 A niekiedy przekazywało do 61 pób ustalone z WR1A korytarze przelotu lub osie tras śmigłowców. W obu armiach nie doprowadzano do pułków informacji o ich wspólnych działaniach z artylerią. W efekcie np. 54 pób, a często również i 61 pób wykonywały loty do rejonu działań bojowych po najdogodniejszych, z ich punktu widzenia, trasach. Z zasady były to trasy przebiegające nad ugrupowaniem artylerii prowadzącej działalność ogniową.

W rzeczywistych działaniach bojowych mogłoby to doprowadzić do strat śmigłowców bojowych od ognia własnej artylerii.

Do dodatkowym utrudnieniem, komplikującym aplikacyjne prowadzenie działań przez pułki śmigłowców bojowych było rozmieszczenie oficerów podgrywających za te pułki wspólnie z aparatem podgrywającym za WLF a nie za 6 i 7 A. Uniemożliwiało to ustalenie wielu szczegółów wykonania zadań przez pśb z oficerami ogólnowojskowymi, WRiA oraz innymi, a także utrudniało rozwiązywanie zagadnień terytorycznych w okresie dynamiki działań.

Z obserwacji wynika, że dowództwa WLA jakby przenosiły wprost metody pracy związanej z operacyjnym wykorzystaniem LMB WLF na grunt pułków śmigłowców bojowych - jednostek o swoistej specyfice pod wieloma względami. Zjawisko to należałoby uwzględnić podczas szkolenia teoretycznego i praktycznego, łącznie naturalnie z wcześniej poruszoną sprawą skali map roboczych w dowództwach WLA.

6. Nowym elementem w KPO nieprzyjaciela, w którym uczestniczyły śmigłowce rozpoznawcze i bojowe, były armijne grupy rozpoznawczo-uderzeniowe.

Wydzielane do tych grup śmigłowce bojowe /najczęściej jeden - dwa klucze/ dyżurowały w gotowości do działań na lądowisku bazowania pułku /6 A/. Rozwiązanie to wydłużało czas reakcji ogniowej podczas wykonania uderzeń na szczególnie ważne obiekty ale nie przysparzało zasadniczych problemów związanych z odtwarzaniem gotowości bojowej do kolejnych wylotów.

W 7 A klucze śmigłowców rozpoznawczych i bojowych działające w armijnych grupach rozpoznawczo-uderzeniowych bazowały najczęściej na lądowiskach eskadr śmigłowców związków taktycznych, co znacznie skracało czas wykonania zadania. Powodowało jednak

potrzebę przemieszczania części rzutu naziemnego zabezpieczenia pułku na te lądowiska ze szkodą dla możliwości odtwarzania gotowości bojowej eskadr śmigłowców bojowych na zasadniczym lądowisku. We współczesnych warunkach działań mogą być stosowane obydwa warianty rozwiązań. Wymaga to jednak dużej autonomizacji zabezpieczenia tyłowego pułku śmigłowców bojowych, jego eskadr, a nawet kluczy /grup/. Można także w pododdziałach zabezpieczenia eskadr śmigłowców związków taktycznych zawczasu posiadać odpowiednie siły i środki umożliwiające okresowe odtwarzanie gotowości śmigłowców bojowych. Są to m.in. te sprawy, które należałoby brać pod uwagę podczas badań nad koncepcją tworzenia armijnych grup rozpoznawczo-uderzeniowych.

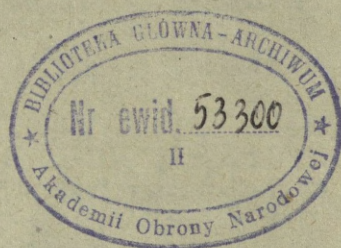
#### Wnioski końcowe:

Analiza opracowanej dokumentacji, obserwacja ćwiczących oraz przeprowadzone wywiady pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

1. Planowanie i organizowanie użycia śmigłowców bojowych w systemie KPO nieprzyjaciela odbywało się w sztabach armii. Wiodącą rolę spełniały grupy planowania jądrowego i ogniowego porażenia oraz dowództwa WLA.
2. W organizacji i metodach pracy grup planowania jądrowego i ogniowego porażenia oraz w dowództwach WLA obserwuje się dalszy postęp w planowaniu użycia lotnictwa wojsk lądowych w KPO nieprzyjaciela. Pod względem osobowym grupy są stabilne, oficerowie mają już pewne doświadczenia nabyte w dłuższym przedziale czasu. Obecnie owocuje to w postaci wypracowanych metod pracy, posiadania odpowiednich wzorów dokumentów, wzajemnego rozumienia się. Stabilizowanie tych zespołów oraz ich zgrywanie choćby podczas treningów szta-

bowych powinno być zatem utrzymane i w przyszłości.

3. Najsłabszym ogniwem w organizowaniu działań lotnictwa wojsk lądowych w KPO nieprzyjaciela jest współdziałanie z wojskami lądowymi. Słaba i niejednolita jest jeszcze znajomość mechanizmów współdziałania, które powinno zapewnić skuteczne i bezpieczne wykonanie zadań przez śmigłowce bojowe, zwłaszcza wtedy, kiedy dochodzi do jednoczesnych działań LWL oraz WRiA w jednym rejonie. Takie działania wymagają precyzyjnej organizacji i jak najściślejszego współdziałania LWL, WRiA oraz WOPL. Konieczne jest więc opracowanie materiału teoretyczno-praktycznego, któryby pozwolił na zaktualizowanie obowiązującej instrukcji współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi pod kątem potrzeb, jakie wyłaniają się w związku z udziałem LWL, głównie zaś śmigłowców bojowych, w KPO nieprzyjaciela. Zadanie to może być wykonane przez ASG WP przy aktywnym współudziale dowództw WL, WRiA i WOPL.
4. Istnieje potrzeba wyposażenia grup dowodzenia bojowego lotnictwa w odpowiednie środki transportu i łączności oraz uzupełnienie składu tych grup o odpowiednią ilość oficerów wzrokowego naprowadzania LWL.
5. W procesie szkolenia dowództw WLA trzeba położyć większy nacisk na specyfikę niezbędną w pracy tych dowództw w związku z dowodzeniem przez nie páb w KPO nieprzyjaciela.
6. Bardziej szczegółowe wnioski zawarte są w treści sprawozdania, po zakończeniu każdego z badanych zagadnień.



Wydrukowano w 3 egz.  
Egz.nr 1 - 2 - do użytku  
służbowego  
Egz.nr 3 - Wydział WL i OPK ASG WP  
Wykonał: - zespół oficerów  
D r u k: - KZZ.4.06.1984 r.

Nr masz. Pf 10/ówiecz.



Prot. 576/1999-06-24

Matgorata Dzieniec

Din -

29.09.2000